

Prywatność ważniejsza od ścigania za P2P

8 listopada 2008

NIEMCY. Stworzona centralna baza danych nie może być używana do ścigania osób nielegalnie pobierających pliki z internetu – uznał niemiecki Sąd Konstytucyjny, dalej ograniczając możliwości korzystania z bazy.

Niemiecki Sąd Konstytucyjny w Karlsruhe uznał, że obowiązująca od stycznia br. ustawa o dostępie organów ścigania do danych o rozmowach telefonicznych i aktywności Niemców w internecie jest zdecydowanie zbyt daleko idąca. Uchwalona w odpowiedzi na zagrożenia związane z globalnym terroryzmem, szybko stała się jednak symbolem ingerencji państwa w życie prywatne obywateli.

Przyjęcie przez parlament w Berlinie wspomnianej ustawy wynikało także z konieczności implementacji unijnej dyrektywy 2006/24/WE z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie zatrzymywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności, która zmienia dyrektywę 2002/58/WE.

Podobne plany brytyjskiego rządu zostały już określone jako „orwellowskie”. Uchwalenie ustawy stoi pod dużym znakiem zapytania, zwłaszcza że premier Gordon Brown nie cieszy się sympatią Brytyjczyków, Partia Pracy traci poparcie, a do wyborów coraz bliżej (odbędą się najpóźniej w 2010 roku).

Jak przypomina The Register, w grudniu 2007 roku 34 tysiące Niemców złożyło zbiorowy pozew przeciwko ustawie do Sądu Konstytucyjnego. Die Welt pisze, że już w marcu wydał on pierwszą decyzję w tej sprawie, ograniczając dostęp do zbieranych informacji tylko do sytuacji nadzwyczajnych, związanych z najgroźniejszymi przestępstwami – morderstwami, dziecięcą pornografią, praniem brudnych pieniędzy czy

korupcją.

Sąd uznał także, że dostępu do bazy danych nie będzie można uzasadnić ściganiem osób podejrzanych o nielegalne pobieranie z internetu filmów i muzyki. Jak podkreślono bowiem w orzeczeniu, ustawa ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa państwa i skuteczności działania jego organów. Osoby pobierające muzykę takiego zagrożenia nie przedstawiają.

Ostatnie orzeczenie Sądu nie pozostawia żadnych wątpliwości – gromadzone dane mogą być wykorzystywane tylko i wyłącznie w przypadku zagrożenia życia lub wolności obywateli oraz bezpieczeństwa państwa lub krajów związkowych – dodaje Die Welt.

Autor: Michał Chudziński

Na podstawie: Die Welt, The Register

Źródło: [Dziennik Internautów](#)